

Sygn. akt V Ca 1140/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Waldemar Beczek
Sędziowie:	SSO Maria Dudziuk (spr.) SSO Adrianna Szewczyk-Kubat
Protokolant:	Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2011 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa M. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt I C 2514/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. J. na rzecz (...) S.A w W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1140/11

Uzasadnienie:

Powódka M. J. wniosła 23 grudnia 2010r. o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 22245,50 zł.

Powódka wskazała, iż żądana kwota stanowi sumę świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci zawartej na jej rzecz 21 października 1985r. z (...). W dniu 14 października 2005r. w dacie realizacji ubezpieczenia (...) zaproponowało wypłatę kwoty 948 zł, która to kwota nie spełnia roszczeń powódki. Zdaniem powódki (...)

powinno wypłacić jej kwotę 22245,50 zł stanowiącą różnicę pomiędzy świadczeniem dotychczas wypłaconym powódce w wysokości 948 zł, a kwotą 23 183,50 zł. Dlatego też domaga się zapłaty reszty zwaloryzowanego świadczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Podniósł, iż po poinformowaniu powódki pismem z 14 października 2005r. o wysokości świadczenia w wysokości 948 złotych przyjęła ona świadczenie w tej wysokości w związku, z czym zobowiązanie wygasło i nie jest możliwa waloryzacja świadczenia. Wskazał, że nie ma podstaw do przyjęcia, że przyjmując świadczenie powódka nie traktowała tego jako ostatecznego spełnienia świadczenia. Nie wynika z okoliczności sprawy ani nie zostało wykazane przez powódkę, że przyjmując świadczenie nie traktowała spełnienia świadczenia za równoznaczne z wykonaniem zobowiązania.

Wyrokiem z 10 lutego 2011r. Sąd Rejonowy (...) w Warszawie oddalił powództwo, zasądza od powódki M. J. rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 2417 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Rejonowy orzekając jak wyżej miał za podstawę następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 21 października 1985r. matka powódki M. C. zawarła z (...) Oddział Wojewódzki w L., Inspektorat w L., Polisę nr (...)

Przedmiotowa polisa została zawarta na okres 20 lat, zaś składka miesięczna wynosiła 440 złote. Suma ubezpieczenia wpisana w Polisie wynosiła 100 000 zł, zaś po upływie okresu ubezpieczenia uposażone dziecko (powód) miał otrzymać sumę ubezpieczenia podwyższoną corocznie o określony procent wskazany w umowie ubezpieczenia, wynoszący 8,8% przez czas nieokreślony, w związku z ogólnymi warunkami ubezpieczenia dla przedmiotowej Polisy.

Dnia 14 października 2005 roku, w dacie realizacji ubezpieczenia, (...) zaproponowało powódce kwotę 948 złotych (ksero pisma - k. 9). Powódka przyjęła świadczenie w tej wysokości a zakład ubezpieczeń wypłacił jej tę kwotę. Powód w piśmie z dnia 2 czerwca 2008r. wniósł o zapłatę kwoty 35048,18 złotych.

Na skutek ww. pisma (...) w swojej odpowiedzi pismem z 23 czerwca 2008r. odmówił zapłaty tej kwoty i zaproponował zawarcie ugody na łączną kwotę 1900 zł (pismo k.12).

W latach 1976-2001 w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz jej następcy prawnego Rzeczypospolitej Polskiej miały miejsce znaczne procesy inflacyjne powodujące istotną zmianę siły nabywczej polskiego pieniądza (fakt powszechnie znany).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie stan faktyczny jest bezsporny, w tym przyjęcie przez powódkę od pozwanego świadczenia w wysokości 948 złotych. Natomiast zasadniczą kwestią sporną jest możliwość waloryzacji świadczenia, bowiem powód opiera swoje żądanie na podstawie art. 358¹ § 3 k.c.

Sąd Rejonowy podzielił pogląd powódki, że świadczenie, do którego otrzymania była uprawniona z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci przez jego matkę może podlegać waloryzacji sądowej.

Świadczenie to wynika z umowy ubezpieczenia i ma charakter pieniężny. Powyższe stanowisko znajduje uzasadnienie w treści orzeczeń Sądu Najwyższego (z 10 kwietnia 1992r., III CZP 126/91, z 24 stycznia 1996r., III CZP 196/95).

Pozwany podniósł jednak, że po poinformowaniu powódki pismem z 14 października 2005r. o wysokości świadczenia, przyjęła ona świadczenie

w tej wysokości (948 zł) w związku z czym zobowiązanie wygasło i nie jest możliwa waloryzacja świadczenia.

Zarzut ten jest zasadny. Sąd Rejonowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m.in. w wyroku z 22 maja 1997r. II CKU 49/97, że możliwość waloryzowania świadczenia nie dotyczy zobowiązania już wykonanego.

Wykonanie zobowiązania powoduje bowiem jego wygaśnięcie. Zmiana wysokości świadczenia mimo jego spełnienia w kwocie nominalnej jest możliwa wówczas tylko, gdy z zachowania wierzyciela wynika, iż nie traktował spełnienia świadczenia za równoznaczne z wykonaniem zobowiązania. Wola wierzyciela może być w różny sposób przejawiana, np.: przez zastrzeżenie, że żąda waloryzacji świadczenia lub że przyjmuje kwotę nominalną jako świadczenie częściowe, w ostateczności przez niezwłoczne wniesienie pozwu.

Powódka przyjęła świadczenie w wysokości zaproponowanej jej pismem z 14 października 2005 nie zastrzegając, że traktuje je jako świadczenie częściowe, w związku z czym zobowiązanie wygasło i nie jest możliwa waloryzacja świadczenia.

Jednocześnie powódka mimo ciężącego na niej ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) nie wykazała, że przyjęcie przez nią świadczenia w wysokości 948 złotych nie było właściwym wykonaniem zobowiązania. Powódka po przyjęciu świadczenia dopiero pismem z 2 czerwca 2008r. wyraziła swoje stanowisko wskazując, że domaga się zwaloryzowanego świadczenia wynoszącego po uwzględnieniu wypłaconej jej już kwoty 35 048,18 zł (pismo k.10-11), w odpowiedzi na to pismo pozwany pismem z 23 czerwca 2008r. wyraźnie odmówił wypłaty świadczenia, zaproponował też zawarcie ugody na łączną kwotę 1900 złotych (pismo k. 12).

Takiego stanowiska pozwanego nie można wbrew treści jego pisma uznać za uznanie roszczenia, pozwany tak jak w każdym innym przypadku dotyczącym polis ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, aby zakończyć spór, uniknąć procesu sądowego, zaproponował powódce zawarcie ugody na łączną kwotę 1900 zł, z treści tego pisma wcale nie wynika, że uznał jej roszczenie.

Mając na uwadze to, że powódka przyjęła świadczenie, w związku z czym zobowiązanie wygasło i nie jest możliwa waloryzacja świadczenia, Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego na mocy § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka.

Orzeczenie zaskarżyła w całości.

Rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- art. 917 k.c. i art. 354 § 1 k.c. i przyjęcie, że nie jest możliwa waloryzacja świadczenia, gdyż powódka w wyniku podjęcia świadczenia, bez zastrzeżenia jego waloryzacji bądź potraktowania go jako świadczenie częściowe, doprowadziła do wygaśnięcia zobowiązania, mimo że pozwany zaproponował powódce w formie ugody częściową waloryzację świadczenia, a tym samym przyznał, że będzie uważał zobowiązanie za wykonane z chwilą przyjęcia przez powódkę warunków ugody;

- art. 60 k.c. poprzez dokonywanie wykładni celowościowej pisma pozwanego z 23 czerwca 2008r., pomimo jasnej treści tego pisma oraz faktu, że jego autorem jest przedsiębiorca, który w sposób maksymalnie precyzyjny

i jednoznaczny formułuje swoje oświadczenia, co stoi w oczywistej sprzeczności do zasady prawa cywilnego clara non sunt interpretanda.

- art. 358¹ § 3 k.c. przez błędne przyjęcie, iż oddalenie powództwa w zakresie dochodzonego pozewem roszczenia jest zgodne z zasadami współzycia społecznego;

- art. 5 k.c. przez błędne przyjęcie, iż podniesienie przez pozwaną zarzutu wygaśnięcia zobowiązania jest zgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, pomimo tego, że chociażby w piśmie z 23 czerwca 2008r. pozwana uznała roszczenie i pouczyła powódkę o możliwości dochodzenia swych praw na drodze postępowania sądowego.

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne uznanie, iż pismo pozwanego z 23 czerwca 2008r. nie stanowi uznania roszczenia powódki w zakresie kwoty 1900 zł i tym samym nie jest dowodem na to, że zobowiązanie pozwanego z tytułu polisy (...) wygasło.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydanie orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwana wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogą skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne zarówno dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak również prawną ocenę tych ustaleń wskazane w pisemnych motywach orzeczenia.

Z tych też względów nie sposób uznać za uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 917 k.c. i art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że nie jest możliwa waloryzacja świadczenia.

Stanowisko sądu pierwszej instancji, co do uznania, iż zobowiązanie wygasło z chwilą przyjęcia świadczenia bez zastrzeżeń przez powódkę należy uznać za prawidłowe.

Istota sporu w sprawie niniejszej ogranicza się zatem do oceny charakteru i znaczenia oświadczenia woli wyrażonego w treści pisma pozwanego z 23 czerwca 2008r.

Należy przede wszystkim podkreślić, że w tej dacie nie łączył stron już żaden stosunek zobowiązaniowy. A zatem nie było żadnego źródła, które mogłoby nakładać na pozwanego jakikolwiek obowiązek zapłaty na rzecz powódki dochodzonych przez nią po trzech latach od wygaśnięcia zobowiązania kwot.

Z treści pisma z 23 czerwca 2008r. wynika jedynie dobrowolne zaproponowanie powódce wypłaty kwoty 1900 zł, w żadnym wypadku niewynikające z poczucia obowiązku wykonania zobowiązania, które w tym momencie już nie istniało. I zasługuje na wiarę twierdzenie pozwanego, iż propozycja ta była wyłącznie konsekwencją chęci uniknięcia wdawania się w spór sądowy. Skoro jednak do sporu tego doszło, pozwany miał prawo powoływać się na fakt wygaśnięcia zobowiązania.

Należy podkreślić, że propozycji zawarcia ugody na kwotę 1900 zł skarżąca nie przyjęła, bowiem do zawarcia ugody nie doszło. Nie sposób zatem w ogóle rozpatrywać prawidłowości rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji z punktu widzenia treści art. 917 k.c.

Nie sposób również ocenić jako uzasadnione zarzuty zmierzające do uznania, iż oddalenie powództwa w okolicznościach faktycznych sprawy niniejszej pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, i z tego względu narusza treść art. 5 k.c., czy też art. 358¹ k.c.

Jak już wyżej wskazano treść pisma pozwanego z dnia 23 czerwca 2008r. w żadnym fragmencie nie może zostać ocenione jako uznanie roszczenia, skoro w tej dacie zobowiązanie już nie istniało. Odesłanie powódki na drogę procesu cywilnego jest bez znaczenia dla oceny istnienia zobowiązania. Mogło oznaczać ono jedynie tyle, że pozwany poza złożoną propozycją nie będzie prowadził ze skarżącą już żadnych dalszych negocjacji, gdyż jak wyraźnie wskazał, odmawiał zapłaty dochodzonego od niego roszczenia.

I nie sposób uznać, iż sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest oddalenie powództwa w sytuacji, gdy to powódka swoim zachowaniem, poprzez przyjęcie świadczenia bez żadnych zastrzeżeń, uznała zobowiązanie za wykonane prawidłowo. Utwierdziła tym samym w zwolnieniu się w pełni ze zobowiązania dłużnika, który po trzech latach od wykonania umowy miał pełne prawo być przekonany, że zobowiązanie wygasło. I profesjonalny charakter działalności pozwanego nie ma dla takiej oceny żadnego znaczenia.

Uznając zatem ocenę prawną dokonanych ustaleń przedstawioną przez sąd pierwszej instancji za prawidłową oraz nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji na mocy art. 385 k.p.c. orzeczono o jej oddaleniu.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.